

## Homilia Benedykta XVI: św. Brygida wzorem duchowości małżeńskiej, audiencja ogólna w Watykanie, 27 października 2010 r.

Drodzy bracia i siostry,

W przeddzień Wielkiego Jubileuszu roku Dwa Tysiące, Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II ogłosił św. Brygidę Szwedzką, współpatronką całej Europy. Dziś chciałbym przedstawić jej postać, przesłanie i powody dla których ta święta kobieta może wiele nauczyć - nawet dziś - Kościół i świat.

Dobrze znamy wydarzenia z życia św. Brygidy, bo jej ojcowie duchowni zredagowali jej biografię, by rozpocząć proces kanonizacyjny zaraz po jej śmierci w 1373 r. Brygida urodziła się siedemdziesiąt lat wcześniej, w 1303 r., w Finster, w Szwecji, kraju w Europie Północnej, który trzy wieki wcześniej przyjął wiarę chrześcijańską z takim samym entuzjazmem, z jakim święta otrzymała ją od swoich rodziców, osób bardzo pobożnych, należących do rodzin szlacheckich bliskich dworu królewskiego.

Możemy wyróżnić dwa okresy w życiu tej świętej.

Pierwszy jest nacechowany jej statusem kobiety żyjącej w szczęśliwym małżeństwie. Mąż nazywał się Ulf i był gubernatorem ważnego regionu Królestwa Szwecji. Małżeństwo trwało dwadzieścia osiem lat, aż do śmierci Ulfa. Mieli ośmioro dzieci, z których druga córka, Karin (Katarzyna), jest czczona jako święta. Jest to wymowny znak dbałości Brygidy o wychowanie dzieci. Ponadto jej mądrość pedagogiczna była tak bardzo ceniona, że król Szwecji, Magnus, wezwał ją na pewien okres na dwór, aby wprowadziła w kulturę szwedzką jego młodą żonę, Blankę z Namur.

Brygida prowadzona duchowo przez wykształconego zakonnika, który wprowadził ją w studium Pisma Świętego, wywarła bardzo pozytywny wpływ na swą rodzinę, która dzięki jej obecności, stała się prawdziwym „Kościółem domowym”. Wraz z mężem, przyjęła Regułę Trzeciego Zakonu Franciszkanów. Hojnie praktykowała miłosierdzie wobec potrzebujących; założyła również szpital. U boku swej małżonki, Ulf nauczył się poprawiać swój charakter i wzrastać w życiu chrześcijańskim. Kiedy wracali z dalekiej pielgrzymki do Santiago de Compostela, dokonanej w 1341 r. wraz z innymi członkami rodziny, w małżonkach dojrzała myśl życia we wstrzemięźliwości; ale wkrótce potem Ulf zakończył swe ziemskie życie, w ciszy klasztoru, gdzie się schronił.

Ten pierwszy okres życia Brygidy pomaga nam docenić to, co dziś możemy nazwać prawdziwą „duchowością małżeńską”. Małżonkowie chrześcijańscy mogą wspólnie kroczyć drogą świętości, wspierani łaską sakramentu małżeństwa. Nierzadko, właśnie tak, jak stało się w życiu św. Brygidy i Ulfa, to kobieta przez swą wrażliwość religijną, delikatność i dobroć potrafi sprawić, by mąż kroczył drogą wiary. Myślę z wdzięcznością o tak wielu kobietach, które każdego dnia, również dziś rozjaśniają swe rodziny świadectwem życia chrześcijańskiego. Oby Duch Pana rozbudzał także dziś świętość małżonków chrześcijańskich, by ukazać światu piękno małżeństwa przeżywanego zgodnie z wartościami Ewangelii: miłością, delikatnością, wzajemną pomocą, owocnością w rodzeniu i wychowaniu dzieci, otwartością i solidarnością wobec świata, uczestnictwem w życiu Kościoła.

Kiedy Brygida została wdową, rozpoczął się drugi okres jej życia. Wyrzekła się nowego małżeństwa, aby pogłębić zjednoczenie z Bogiem przez modlitwę, pokutę i dzieła miłosierdzia. Tak więc również wdowy chrześcijańskie mogą w tej świętej odnaleźć wzorzec do naśladowania. Faktycznie Brygida po śmierci męża rozdała swój majątek biednym i choć nigdy nie złożyła ślubów zakonnych, zamieszkała w klasztorze cystersów w Alvastra. Tutaj rozpoczęły się Boże objawienia, które towarzyszyły jej przez całe życie. Brygida podyktowała je swoim sekretarzom-spowiednikom, którzy przetłumaczyli je na łacinę z języka

szwedzkiego i zebrali je w ośmiu księgach zatytułowanych Revelationes (Objawienia). Dołącza się do nich dodatek, zatytułowany po prostu Revelationes extravagantes (Objawienia dodatkowe).

Objawienia św. Brygidy mają bardzo różne treści i styl. Niekiedy objawienie przedstawione jest w formie dialogu pomiędzy Osobami Boskimi, Matką Bożą i świętymi, a nawet demonami; są to dialogi, w których uczestniczy również Brygida. Innym razem chodzi o opowieść o szczególnej wizji; natomiast w jeszcze innych mowa jest o tym, co objawia jej Dziewica Maryja o życiu i tajemnicach Syna. Wartość objawień św. Brygidy, niekiedy poddawana w wątpliwość, została określona przez czcigodnego Sługę Bożego Jana Pawła II w Liście apostolskim Aedificandi spes: „Uznając świętość Brygidy - pisze mój umiłowany poprzednik - Kościół, choć nie ustosunkowuje się do poszczególnych objawień, przyjął ogólną autentyczność jej doświadczenia wewnętrznego”(nr 5).

Rzeczywiście, czytając te objawienia stajemy w obliczu pytań dotyczących wielu ważnych kwestii. Często powraca na przykład opis z bardzo realistycznymi szczegółami Męki Chrystusa, wobec której Brygida żywiła szczególną pobożność, kontemplując w niej nieskończoną miłość Boga do ludzi. W usta mówiącego do niej Pana, śmiało umieszcza ona poruszające słowa: „O moi przyjaciele, tak bardzo czułem owce moje, że jeśli byłoby to możliwe, chciałbym wielokrotnie umrzeć, za każdą z nich tą samą śmiercią, jaką przecierpiałem dla zbawienia wszystkich” (Objawienia, Księga I, rozdział 59). Także bolesne macierzyństwo Maryi, które uczyniło ją Pośredniczką i Matką Miłosierdzia, to temat, który często pojawia się w Objawieniach. Przyjmując te charyzmaty, Brygida była świadoma, że została obdarzona darem wielkiej miłości od Pana: W pierwszej księdze Objawień czytamy „Córko moja wybrałem Cię dla siebie, kochaj mnie z całego serca ... bardziej niż to wszystko, co istnieje w świecie”(rodz.. 1). Brygida wiedziała zresztą dobrze i była głęboko przekonana, że każdy charyzmat jest przeznaczony do budowania Kościoła. Właśnie z tego powodu, wiele jej objawień było skierowanych w formie ostrzeżeń także surowych, do wiernych jej czasów, łącznie z władzami religijnymi i politycznymi, aby żyli konsekwentnie życiem chrześcijańskim. Czyniła to jednak zawsze w postawie szacunku i pełnej wierności wobec Magisterium Kościoła, a zwłaszcza Następcy Piotra.

W 1349 roku Brygida na zawsze opuściła Szwecję i udała się z pielgrzymką do Rzymu. Chciała nie tylko wziąć udział w Jubileuszu roku 1350, ale również uzyskać zatwierdzenie przez papieża reguły zakonu, jaki zamierzała utworzyć pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela, składającego się z mnichów i mniszek pod władzą ksieni. To jest coś, co nie powinno nas dziwić: w średniowieczu istniały fundacje zakonne z gałęzią męską i żeńską, żyjące tą samą regułą zakonną, przewidując kierownictwo ksieni. Faktycznie, w wielkiej tradycji chrześcijańskiej, uznana jest godność właściwa kobiecie – i za przykładem Maryi, Królowej Apostołów - właściwe miejsce w Kościele, które nie będąc tożsame z kapłaństwem, jest równie ważne dla rozwoju duchowego Wspólnoty. Ponadto, współpraca zakonników i zakonnice, w poszanowaniu ich specyficznego powołania, ma w dzisiejszym świecie wielkie znaczenie.

W Rzymie, Brygida wraz z córką Karin, oddawała się życiu intensywnej modlitwy i apostołstwa. Z Rzymu wyruszyła z pielgrzymką do różnych sanktuariów Włoch, zwłaszcza do Asyżu, ojczyzny świętego Franciszka, do którego Brygida zawsze miała wielkie nabożeństwo. Wreszcie, w 1371, zrealizowała swe największe marzenie: podróż do Ziemi Świętej, gdzie udała się w towarzystwie swych duchowych dzieci, grupy, którą Brygida nazywała „Przyjaciele Boga”. W tym okresie papież przebywali w Awinionie, daleko od Rzymu: Brygida żarliwie wzywała ich, aby powrócili na Stolicę Piotrową w Rzymie.

Zmarła w 1373, zanim papież Grzegorz XI powrócił definitywnie do Rzymu. Pochowano ją tymczasowo w rzymskim kościele San Lorenzo in Panisperna, ale w 1374 jej dzieci Birger i Karin przywiezły jej ciało do ojczyzny, do klasztoru Vadstena, siedziby zakonu założonego przez św. Brygidę, który natychmiast zasnął niezwykłej ekspansji. W 1391 r. papież Bonifacy IX kanonizował ją uroczyście.

Świętość Brygidy, charakteryzująca się wielością darów i doświadczeń, które chciałem przypomnieć w tym krótkim szkicu biograficznym i duchowym, czyni ją jedną z czołowych postaci w historii Europy.

Pochodząca ze Skandynawii, św. Brygida świadczy, jak głęboko chrześcijaństwo przeniknęło życie wszystkich narodów tego kontynentu.

Ogłaszając ją współpatronką Europy papież Jan Paweł II wyraził życzenie, aby św. Brygida, żyjąca w XIV wieku, kiedy chrześcijaństwo zachodnie nie było jeszcze zranione podziałem, mogła skutecznie wstawiać się u Boga, aby uzyskać tak bardzo oczekiwaną łaskę pełnej jedności wszystkich chrześcijan. Właśnie w tej intencji, tak bardzo leżącej nam na sercu a także, aby Europa potrafiła karmić się swymi chrześcijańskimi korzeniami pragniemy się modlić drodzy bracia i siostry, przyzywając możnego wstawiennictwa św. Brygidy Szwedzkiej, wiernej uczennicy Bożej, współpatronki Europy.

*Tłum. st (KAI) / Watykan*